

Sygn. akt: I ACa 483/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Idasiak – Grodzińska

Sędziowie: SA Andrzej Lewandowski

SA Marek Machnij (spr.)

Protokolant: stażysta Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1), A. S. (1), I. P. (1), M. Z. (1), L. M. jako spadkobiercy W. M. (1), Z. M. (1), J. M. (1), J. M. (2) i A. S. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 25 marca 2013 r. sygn. akt XV C 1871/12

1) prostuje omyłkę pisarską w rubrum zaskarżonego wyroku przez zastąpienie błędnego słowa (...) prawidłowym słowem (...),

2) oddała obie apelacje,

3) znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 483/13

UZASADNIENIE

Powodowie M. K. (1), A. S. (1), I. P. (1), M. Z. (1), W. M. (1), Z. M. (1), J. M. (1), J. M. (2) i A. S. (2) domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. odpowiednio kwot po 80.000 zł (M. K. i A. S.), 70.000 zł (I. P.), 50.000 zł (M. Z. i W. M.) oraz 40.000 zł (Z. M., J. M., J. M. i A. S.) – każdorazowo z odsetkami ustawowymi od dnia 7 czerwca 2012 r. – z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z utraty najbliższego członka rodziny i gwałtowne zerwanie więzi rodzinnych wskutek śmierci I. K. (1) w wyniku wypadku drogowego z dnia 7 września 2002 r., spowodowanego przez osobę, która była ubezpieczona przez pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując żądania powodów co do zasady i co do wysokości. Pozwany twierdził, że nie ma podstaw prawnych do uwzględnienia żądania powodów w oparciu o przepisy art. 448 w zw. z art. 23 i art. 24 k.c., ponieważ nie mają one zastosowania w razie śmierci osoby bliskiej, a ponadto jego odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia OC nie obejmuje obowiązku wypłaty dochodzonego przez powodów zadośćuczynienia. Podniósł on poza tym, że powodowie nie wykazali naruszenia wskutek śmierci I. K. ich dobra osobistego w postaci silnej więzi rodzinnej oraz jej zachwiania wskutek wypadku, a wskazywane przez nich poczucie straty i bólu w związku ze śmiercią najbliższej osoby stanowiły typowe objawy przeżywania żałoby i nie wynikały z naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 25 marca 2013 r. zasądził od pozwanego (...) S.A w W. na rzecz powodów M. K. (1) i A. S. (1) kwoty po 40.000 zł, na rzecz powódki I. P. (1) kwotę 35.000 zł, na rzecz powodów M. Z. (1) i W. M. (1) kwoty po 25.000 zł oraz na rzecz powodów Z. M. (1), J. M. (1), J. M. (2) i A. S. (2) kwoty po 20.000 zł, każdorazowo z odsetkami ustawowymi od dnia 7 czerwca 2012 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu oraz nakazał ściągnąć od pozwanego nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 11.700 zł.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że w dniu 7 września 2002 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego ciężkich obrażeń ciała doznała I. K. (1), będąca pasażerką pojazdu marki O. (...) nr rej. (...). W następstwie doznanych obrażeń zmarła ona w dniu 17 listopada 2002 r. Sprawcą tego wypadku był M. L., kierujący drugim pojazdem, uczestniczącym w tej kolizji (F. (...) o nr rej. (...)), który został skazany za jego spowodowanie prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 11 września 2006 r. sygn. akt V K 724/05.

Po wydaniu tego wyroku powodowie zwrócili się do pozwanego o przyznanie zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych w związku ze śmiercią I. K. (1), ale pozwany pismem z dnia 16 maja 2008 r. poinformował ich, że nie znajduje podstaw do pozytywnego rozpatrzenia ich roszczeń. Następnie w dniu 28 lutego 2012 r. powodowie, poprzez swojego pełnomocnika, ponownie zgłosili pozwanemu roszczenia wynikające ze śmierci I. K. (1), ale pozwany powtórnie odpowiedział, że nie ma podstaw do uwzględnienia ich roszczeń w oparciu o przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy ustalił, że I. K. (1) była osobą bardzo oddaną swojej rodzinie, uczynną i pracowitą. Zajmowała się szyciem ubrań dla dzieci, ich wychowywaniem i przygotowywaniem posiłków. W miarę swoich możliwości finansowych starała się także wspierać swoje dzieci, zwłaszcza syna M.. Opiekowała się ona również jego dziećmi. Każdy w rodzinie mógł liczyć na jej pomoc, ponieważ nigdy jej nie odmawiała. Prowadziła razem z mężem gospodarstwo domowe. Wspólnie z nimi mieszkała powódka A. S. (1). I. K. wychowywała jej dzieci, przyrządzała im posiłki, chodziła z nimi do lekarza i codziennie poświęcała im wiele uwagi. Cała rodzina często spotykała się ze sobą, ponieważ jej wszyscy członkowie mieszkali stosunkowo blisko siebie. Częstym gościem w jej domu był zwłaszcza jej brat W. M. (1), spędzali oni całe dni na wspólnych rozmowach i pracy przy gospodarstwie.

Po wypadku powódka Z. M. (1) dwa razy dziennie odwiedzała I. K. w szpitalu, podtrzymując ją na duchu i wspierając w rekonwalescencji. Po jej śmierci rodzina starała się nawzajem pomagać sobie i uzupełniać powstałą po niej pustkę. Początkowo rodzina nie chciała rozmawiać o tym zdarzeniu jako zbyt bolesnym. Poczucie smutku było spotęgowane przez to, że w dniu wypadku I. K. wracała do domu z siedemdziesiątych urodzin brata, tj. powoda J. M. (1). Po jej śmierci większość obowiązków przejęła powódka Z. M., która kilka razy w tygodniu odwiedzała powódkę A. S. i pomagała jej w wychowywaniu dzieci i prowadzeniu domu. Powódka A. S. zawiesiła plany podjęcia studiów i rozpoczęła je dopiero kilka lat po śmierci matki. Ponadto początkowo nie chciała ona wrócić do pracy.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sąd ten wyjaśnił, że okoliczności te ustalił na podstawie dołączonych do akt sprawy dokumentów, w tym znajdujących się w aktach sprawy karnej, toczącej się przed Sądem Rejonowym w Tczewie pod sygnaturą V K 724/05, oraz w aktach postępowania szkodowego, przeprowadzonego przez pozwanego. Ponadto uwzględnił zeznania świadków i powodów w charakterze strony, uznając je za wiarygodne, logiczne i szczerze, w związku z czym ustalił na

ich podstawie wzajemne relacje między powodami a zmarłą I. K. oraz ich sytuację po jej śmierci i wpływ tego faktu na ich codzienne życie i ich zdrowie.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił zarzutu pozwanego, że nie ponosi on w tej sprawie odpowiedzialności z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powodów. Sąd powołał się w tej kwestii na utrwaloną już linię orzecznictwa, według której dopuszczalne jest dochodzenie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c. naprawienia krzywdy za naruszenie dóbr osobistych wskutek śmierci pokrzywdzonego, jaka miała miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Ponadto Sąd ten wskazał, że podstawy wyłączenia tej odpowiedzialności po stronie pozwanego ubezpieczyciela nie może stanowić treść przepisu art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.; zwanej dalej w skrócie „ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych”), ponieważ pozwany odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawy wypadku, którego następstwem była śmierć I. K..

Sąd Okręgowy uznał następnie, że wbrew pozwanemu powodowi, jako osobom najbliższym w stosunku do zmarłej I. K., przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie. Byli oni bowiem nie tylko jej bliskimi krewnymi, ale ponadto faktycznie pozostawali z nią w bardzo bliskich stosunkach oraz istniała między nimi silna i pozytywna więź emocjonalna. Wiąż ta może zostać uznana za dobro osobiste, którego naruszenie uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Oceniając wysokość zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę charakter chronionego dobra, a mianowicie zerwanie najwyższej formy więzi uczuciowej między najbliższymi osobami w wyniku pozbawienia życia jednej z tych osób, a także zakres i intensywność tej więzi między poszczególnymi powodami a zmarłą I. K. i zakres następstw jej śmierci dla powodów, także pod względem osobistym, gospodarczym i finansowym. W konsekwencji Sąd uznał, że w wyniku śmierci I. K. niewątpliwie doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powodów. Wprawdzie sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie dają podstawy do żądania odszkodowania, ale jeśli takie negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężenia trudności dnia codziennego, to można przyjąć, że okoliczności takie pogorszyły dotychczasową sytuację osoby najbliższej. Ponieważ jednak powodowie domagali się zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z naruszenia ich dóbr osobistych przez zerwanie więzi z ich zmarłą matką i siostrą, więc powyższe okoliczności podlegały ocenie przede wszystkim pod kątem takich roszczeń.

Z tego punktu widzenia Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie M. Z. (1), W. M. (1), Z. M. (1), J. M. (1) i A. S. (2) niewątpliwie bardzo mocno przeżyli śmierć siostry, z którą łączyły ich szczególne więzi. Była ona dla nich pomocą i wsparciem w trudnych chwilach, zawsze mogli na nią liczyć. Także powodowie A. S. (1), M. K. (1) i I. P. (1) pozostawali w bliskich relacjach ze zmarłą I. K., ich matką. A. S. mieszkała wspólnie z nią i razem prowadziły one gospodarstwo domowe. Zmarła pomagała jej w wielu pracach domowych, była jej w pełni oddana, służyła jej zawsze dobrą radą i pomocą. W istotny sposób wpływała ona na życie całej rodziny, jej aktywność, sposób spędzania czasu i plany na przyszłość. Jej śmierć niewątpliwie wpłynęła więc na pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powodów A. S., M. K. i I. P..

Uwzględniając silny wstrząs psychiczny po śmierci I. K., który spowodował niekorzystne następstwa w zdrowiu powodów i fakt, że powodowie M. Z., W. M., Z. M., J. M. i A. S. byli rodzeństwem zmarłej, z którą byli oni bardzo związani, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że odpowiednie zadośćuczynienie dla powodów M. Z. i W. M. powinno wynosić po 25.000 zł, a dla powodów Z. M., J. M. i A. S. – po 20.000 zł. Natomiast w wypadku pozostałych powodów, będących dziećmi zmarłej, Sąd ten uznał, że zadośćuczynienie powinno uwzględniać więzi i relacje istniejące między nimi. W związku z tym dla powodów A. S. i M. K., którzy zamieszkiwali razem ze zmarłą, Sąd Okręgowy przyznał zadośćuczynienie w kwotach po 40.000 zł, a dla powódki I. P., która pomimo zamieszkiwania w G. także pozostawała w bliskich relacjach z matką i korzystała z jej wsparcia i pomocy – 35.000 zł. Ponadto Sąd zasądził dla każdego z powodów odsetki od uwzględnionej części żądania od dnia 7 czerwca 2012 r. na podstawie art. 481 § 1 k.c., biorąc pod uwagę wystosowane przez nich do pozwanego wezwanie o zapłatę zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na mocy art. 100 k.p.c. i art. 113

ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 z późn. zm.), ponieważ powodowie wygrali sprawę w 50 %.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami przez obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu w oparciu o zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Okręgowego w treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez uznanie, że żądania dochodzone przez nich pozwem mogłyby „diametralnie zmienić sytuację majątkową rodziny”, co doprowadziło do przyznania im rażąco zaniżonego zadośćuczynienia dla poszczególnych członków rodziny zmarłej I. K.. W konsekwencji domagali się oni zmiany wyroku w zaskarżonej części przez uwzględnienie powództwa w pozostałej części wraz z kosztami procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz orzekającej o kosztach procesu i kosztach sądowych. Pozwany oparł apelację na zarzutach:

1) naruszenia prawa materialnego:

a) art. 23 k.c. przez uznanie więzi rodzinnej za dobro osobiste,

b) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez uznanie, że zostały spełnione przesłanki uzasadniające zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powodów,

c) art. 805 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przez zasądzenie od niego świadczenia za naruszenie więzi rodzinnych, pomimo że zakres ochrony ubezpieczeniowej nie obejmuje odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem za naruszenie takiego dobra,

2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c., art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, że zebrany materiał dowodowy uzasadnia przyznanie poszczególnym powodom zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości.

Na tych podstawach pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny oparł się na materiale dowodowym zebrany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Obie strony zakwestionowały wprawdzie w swoich apelacjach prawidłowość ustaleń faktycznych dokonanych przez ten Sąd, ale nie zgłosiły zarzutów dotyczących prawidłowości zgromadzenia materiału dowodowego, w szczególności oddalenia lub pominięcia zgłoszonych przez nie dowodów. W związku z tym Sąd Apelacyjny uznał, że podstawę jego rozstrzygnięcia stanowić powinien zgromadzony dotychczas materiał dowodowy, skoro strony nie domagały się jego uzupełnienia, jak również nie wchodziło w rachubę jego uzupełnienie z urzędu. W szczególności z akt sprawy nie wynika, aby istniały jakieś dowody, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, które mogłyby jeszcze zostać przeprowadzone.

Pomimo zatem, że materiał dowodowy jest stosunkowo skąpy, ponieważ poza dowodami z dokumentów dotyczącymi przede wszystkim przyczyn przedmiotowego wypadku komunikacyjnego i skazania jego sprawcy, rodzaju obrażeń ciała doznanych przez I. K. w wyniku tego wypadku, które doprowadziły do jej śmierci, a także dotyczącymi przebiegu

postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego, na materiał dowodowy w sprawie składały się jedynie zeznania świadków B. K., M. B. i C. M. oraz zeznania powodów w charakterze strony: M. K., A. S., I. P., M. Z., W. M., J. M. i A. S., nie daje to podstaw do przyjęcia w ślad za zarzutem pozwanego, że powodowie nie zdołali wykazać istnienia podstaw faktycznych swojego żądania. O udowodnieniu takich okoliczności nie przesądza bowiem ilość i zakres przedstawionych dowodów, ale ich wiarygodność.

Z tego punktu widzenia zauważyć należy, że pozwany w swojej apelacji, poza podniesieniem zarzutu naruszenia wymienionych bliżej przepisów kodeksu postępowania cywilnego oraz przedstawieniem ogólnikowych twierdzeń o nieudowodnieniu tych okoliczności, nie przytoczył szczegółowej, a przede wszystkim przekonującej, argumentacji wskazującej na wadliwość oceny wiarygodności i mocy dowodowej zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz stron. Materiał ten odpowiada inicjatywie dowodowej stron, a pozwany przed Sądem pierwszej instancji nie powoływał się na inne dowody ani nawet nie kwestionował okoliczności wynikających z dowodów zgłoszonych przez powodów, lecz koncentrował się na zarzutach natury prawnej, związanych z brakiem podstaw do dochodzenia od niego przedmiotowego zadośćuczynienia.

Dodatkowo wskazać należy, że Sąd Apelacyjny, jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, zgodnie z art. 382 k.p.c. zapoznał się samodzielnie z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego i na tej podstawie uznał, że może podzielić dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę tego materiału oraz przyjęć za własne dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne. Podkreślić można, że w sprawie – dzięki utrwaleniu przebiegu zeznań świadków i stron w formie zapisu audio – wideo – istniała możliwość bezpośredniego zapoznania się przez sąd odwoławczy nie tylko z treścią tych zeznań, ale i ze sposobem ich składania. Pozwoliło to Sądowi Apelacyjnemu nabrać osobistego przekonania, że zeznania świadków i stron były szczerze i prawdziwe, a ich reakcje świadczyły nie tylko o istnieniu bardzo silnych więzi emocjonalnych między powodami a zmarłą I. K., ale także o utrzymywaniu się u nich autentycznego poczucia żalu po jej śmierci, i to pomimo upływu stosunkowo długiego okresu od tego faktu.

Nie ma zatem podstaw do negowania prawidłowości stanowiska Sądu pierwszej instancji, że między powodami a zmarłą I. K. istniały bardzo silne i pozytywne więzi emocjonalne. Podkreślić przy tym trzeba, że nie chodzi tutaj tylko o istnienie między nimi bliskiego pokrewieństwa, ale przede wszystkim o faktyczny stan stosunków między nimi. W świetle zebranego materiału dowodowego nie można mieć najmniejszych wątpliwości, że powodowie wraz ze zmarłą I. K. pozostawali w bardzo bliskich relacjach rodzinnych. Niektórzy z powodów (A. S. i M. K.) mieszkali z nią w tym samym domu, a powódka A. S. nawet prowadziła z nią wspólne gospodarstwo domowe. Generalnie jednak także pozostali powodowie, którzy mieszkali w tej samej miejscowości (J. M.) lub w stosunkowo niewielkiej odległości (T., P., a nawet G.) utrzymywali ze zmarłą częste i serdeczne relacje rodzinne. Przykładowo Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę na to, że do przedmiotowego wypadku doszło podczas powrotu I. K. do domu z siedemdziesiątych urodzin jej brata J. M. (1), mieszkającego w P..

Nie ma więc uzasadnionych podstaw do kwestionowania istnienia szczególnej i bardzo bliskiej więzi rodzinnej między wszystkimi powodami a zmarłą. Dotyczy to nie tylko powodów będących jej dziećmi, w stosunku do których istnienie takich więzi ma charakter niemal naturalny i oczywisty, niewymagając szczególnego udowodnienia, ale także powodów, będących jej rodzeństwem. Zauważyć można, że zwłaszcza wśród członków starszego pokolenia, które wychowywało się w tradycyjnych wielodzietnych rodzinach, więzi między rodzeństwem są na ogół bardzo silne. W konkretnej sprawie dobitnie wskazuje zresztą na to treść zebranego materiału dowodowego, z którego jednoznacznie wynika, że rodzeństwo zmarłej faktycznie pozostawało ze sobą w bardzo bliskich i serdecznych relacjach.

Ponadto przeciwko takiej ocenie charakteru i zakresu więzi między powodami a zmarłą nie przemawia fakt dochodzenia przez nich zadośćuczynienia po upływie dość znacznego okresu od jej śmierci, która nastąpiła w 2002 r. Wziąć bowiem trzeba pod uwagę, że początkowo powodowie oczekiwali na zakończenie postępowania karnego przeciwko sprawcy szkody, co ostatecznie nastąpiło prawomocnie dopiero we wrześniu 2007 r., a następnie wystąpili oni osobiście do pozwanego z żądaniem przyznania zadośćuczynienia, ale spotkali się z jego odmową w piśmie z dnia 16 maja 2008 r. Następnie swoje żądanie ponowili w 2012 r. oni przy pomocy swojego obecnego pełnomocnika procesowego, ale pozwany powtórnie odmówił zaspokojenia ich żądań w jakiegokolwiek części, co

skutkowało koniecznością skierowania sprawy na drogę sądową. Uwzględniając zaś wspomniane wcześniej wnioski, wynikające z zeznań świadków i stron, co do utrzymującego się nadal u powodów poczucia krzywdy wywołanego śmiercią I. K., stwierdzić można, że ich postawa nie ma charakteru roszczeniowego, nastawionego wyłącznie na uzyskanie zadośćuczynienia, ale wynika z realnego i głębokiego poczucia żalu z powodu jej gwałtownej i przedwczesnej śmierci wskutek wypadku drogowego, spowodowanego przez osobę, za którą pozwany ponosi odpowiedzialność na podstawie umowy ubezpieczenia OC.

W tym kontekście podkreślić należy, że dochodzone przez powodów roszczenie nie stanowi zadośćuczynienia za śmierć I. K. jako ich osoby najbliższej. Życie człowieka, jako najwyższe dobro osobiste człowieka, ma charakter bezcenny i jest wartością niewymierną, której w żadnym wypadku nie można przeliczać na pieniądze. Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi natomiast wyrządzenie krzywdy w wyniku spowodowania śmierci wskutek popełnienia czynu niedozwolonego. O wysokości zadośćuczynienia nie decyduje więc sam fakt śmierci człowieka, która jest kresem każdego życia, lecz wynikająca z niego krzywda niemajątkowa, zwłaszcza z uwagi na naganny charakter spowodowania nagłej i przedwczesnej, a często również bolesnej, śmierci w wyniku czynu niedozwolonego. Wobec tego uwzględniać należy charakter i rozmiar krzywdy, która ma zawsze charakter zindywidualizowany i ściśle zależy od konkretnych okoliczności sprawy.

Z tych przyczyn niezasadne jest eksponowanie jedynie samego faktu pozbawienia życia w wyniku czynu niedozwolonego lub próba jednakowego traktowania wszystkich przypadków, w szczególności porównywania zadośćuczynień przyznawanych w innych sprawach, np. w katastrofie Casy lub katastrofie smoleńskiej. W związku z tym bezpodstawną była apelacja powodów, którzy zarzucili Sądowi pierwszej instancji dokonanie wadliwych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę określenia wysokości przysługującego im zadośćuczynienia. Wprawdzie Sąd ten zbędnie powołał się na konieczność przeciwdziałania eskalacji żądań, mogącej wynikać z postaw firm prawniczych reprezentujących pokrzywdzonych, ponieważ w tej sprawie nie było żadnych podstaw do odnoszenia takiego poglądu do pełnomocnika powodów. Niefortunne było także zwrócenie uwagi na konieczność uniknięcia diametralnej poprawy sytuacji majątkowej powodów, albowiem taka okoliczność nie ma decydującego znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, która nie zależy od stanu majątkowego zmarłego lub jego osób najbliższych, ale od rozmiaru krzywdy odczuwanej przez nich po śmierci konkretnej osoby. Zadośćuczynienie nie może być więc relatywizowane do sytuacji majątkowej zmarłego lub osób najbliższych pokrzywdzonych wskutek jego śmierci. Okoliczności te nie miały jednak istotnego znaczenia w sprawie. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił bowiem charakter i rozmiar krzywdy u poszczególnych powodów, trafnie biorąc pod uwagę nie tylko istniejące między nimi pokrewieństwo, ale także dające się dostrzec różnicowanie sytuacji poszczególnych powodów w kontekście ich relacji ze zmarłą I. K.. W związku z tym Sąd ten słusznie zróżnicował wysokość przyznanego zadośćuczynienia zarówno z uwagi na odmienny stopień pokrewieństwa między powodami a zmarłą, jak i z uwagi na intensywność więzi między poszczególnymi powodami a zmarłą. Na koniec dodać można, że na ocenę wysokości zadośćuczynienia przyznanego poszczególnym powodom nie może wpływać łączna wysokość zadośćuczynień przyznanych wszystkim powodom. Sytuacja każdego z nich ma charakter osobisty, a przyznane zadośćuczynienie jest zindywidualizowane i nie może być sumowane na potrzeby oceny jego wpływu na sytuację materialną rodziny zmarłej I. K..

Wziąć trzeba ponadto pod uwagę, że w sprawie chodziło o zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną przedwczesną i gwałtowną śmiercią I. K., która bezspornie nastąpiła wskutek obrażeń doznanych przez nią w wypadku drogowym, pomimo że do chwili śmierci upłynęło kilka tygodni (ponad dwa miesiące). Co więcej, jej długotrwałe cierpienia i utrzymująca się niepewność co do jej stanu zdrowia mogły wpłynąć także na rozmiar cierpień przeżywanych przez powodów, a w konsekwencji wpłynąć na wielkość doznanej przez nich krzywdy. Z drugiej strony w sprawie nie miały decydującego znaczenia okoliczności odnoszące się pomocy osobistej i materialnej świadczonej przez wiele lat przez zmarłą I. K. członkom swojej rodziny, zwłaszcza powodom, będącym jej dziećmi. Okoliczności te – jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy – mogłyby mieć ewentualnie wpływ na ocenę zasadności roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., podczas gdy domagali się oni zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych. Wobec tego powyższe okoliczności mogły być ewentualnie uwzględnione jedynie w zakresie wpływającym na ocenę wielkości tej krzywdy z uwagi na relacje istniejące między

poszczególnymi powodami a zmarłą. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił wielkość tej krzywdy i odpowiadającego im zadośćuczynienia, a w każdym razie nie można mówić, że w sprawie doszło do rażąco wadliwego ustalenia wysokości zadośćuczynienia zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść poszczególnych powodów. Przyznane im kwoty mają bowiem charakter rozsądny, a jednocześnie realny, wobec czego odpowiadają funkcjom kompensacyjnym zadośćuczynienia.

Niezasadne są także nieomówione dotychczas zarzuty apelacyjne pozwanego.

Zgodzić się wprawdzie można z pozwanym, że kwestia dopuszczalności uznania więzi rodzinnych, wynikających z osobistych i emocjonalnych relacji między najbliższymi członkami rodziny, za dobro osobiste, oraz dopuszczalności dochodzenia na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia za zerwanie takich więzi jest kontrowersyjna oraz bywa różnie rozstrzygana w orzecznictwie, ale w konkretnej sprawie nie jest to wystarczające do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 23 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art. 448 § 1 k.c. Sąd Okręgowy trafnie uznał, że w orzecznictwie dominuje utrwalone już stanowisko, które znalazło wyraz w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. sygn. akt III CZP 76/10 (Biuletyn SN 2010/10/11). Zgodnie z tym poglądem najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie podziela w/w pogląd wraz z przytoczoną na jego poparcie argumentacją. Nie podważają tego wywody skarżącego, które dotyczą okoliczności znanych w orzecznictwie i branych pod uwagę przy formułowaniu powyższego poglądu, a związanych z brakiem w polskim systemie prawnym – przed dniem 3 sierpnia 2008 r. – przepisów prawnych, pozwalających wprost i bezpośrednio dochodzić przez osoby bliskie poszkodowanego, który zmarł w wyniku czynu niedozwolonego, roszczeń z tytułu wyrządzonej im krzywdy niemajątkowej, wynikającej z ujemnych przeżyć psychicznych i emocjonalnych związanych z taką śmiercią.

Nie negując stanowiska pozwanego, że w tym zakresie istniała luka prawna, która została wypełniona dopiero w wyniku dodania § 4 do art. 446 k.c., nie można jednocześnie pominąć tego, że przyjęta w orzecznictwie konstrukcja zadośćuczynienia koncentrowała się na innych aspektach śmierci, niż czyni to obecnie obowiązujący art. 446 § 4 k.c. W tym przepisie jest bowiem mowa ogólnie o zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę [wskutek śmierci najbliższego członka rodziny], podczas gdy w niniejszej sprawie chodzi o zadośćuczynienie za naruszenie bliżej określonych dóbr osobistych w postaci szczególnych więzi osobistych i uczuciowych między powodami a zmarłą I. K..

Kluczowe znaczenie miało więc stwierdzenie, czy takie więzi w ogóle mogą zostać uznane za dobra osobiste po stronie osoby, która utraciła osobę najbliższą w wyniku czynu niedozwolonego oraz czy takie dobra istnieją w konkretnej sprawie po stronie powodów. Ponieważ odpowiedź na oba pytania jest w tej sprawie pozytywna, więc nie ma podstaw do odmówienia powodom zadośćuczynienia za zawinione naruszenie ich dóbr osobistych przez sprawcę śmierci I. K.. Podkreślić można, że Sąd Okręgowy dokonał na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego szczegółowej analizy relacji osobistych i uczuciowych istniejących między zmarłym a każdym z powodów oraz wpływu jego śmierci na ich obecny stan psychiczny, a także przeżywanych przez nich z tego powodu cierpień psychicznych. Jak zaś wyżej wskazano, pozwany nie przedstawił skutecznie żadnych zarzutów dotyczących prawidłowości tych ustaleń, wobec czego obecnie nie ma podstaw do ich podważania.

Bezpodstawny jest także zarzut naruszenia art. 805 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z tym ostatnim przepisem z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z przepisu tego nie wynika, że odpowiedzialność ubezpieczyciela – odpowiadającego stosownie do ogólnej reguły, wyrażonej w art. 822 § 1 k.c., w takim samym zakresie, jak sprawca szkody – jest ograniczona do szkód wyrządzonych osobom bezpośrednio poszkodowanym lub tylko do skutków, które są w nim wymienione.

Proponowana przez pozwanego wykładnia tego przepisu nie zasługuje na aprobatę. W przepisie tym nie zostały wymienione dobra osobiste, za które przysługuje odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, lecz mowa jest w nim o odpowiedzialności za szkodę, która wynika z bliżej wymienionych w tym przepisie zdarzeń. Wśród nich wskazana jest śmierć poszkodowanego. Nie oznacza to jednak, że jest to tożsame z tym, iż przedmiotem ochrony jest wyłącznie życie, jako dobro osobiste. Śmierć poszkodowanego może bowiem prowadzić do różnych skutków. Oczywiście jest, że przede wszystkim godzi ona w najwyższe dobro, jakim jest życie. Ponieważ jednak chodzi o życie poszkodowanego, który poniósł śmierć w wyniku czynu niedozwolonego popełnionego na jego szkodę, to z jego punktu widzenia naprawienie takiej krzywdy jest już niemożliwe i nie ma żadnego znaczenia.

Wobec tego nie powinno budzić wątpliwości, że chodzi o szkodę poniesioną wskutek śmierci przez inne osoby niż sam zmarły. Szkada taka może obejmować zarówno aspekty majątkowe, jak i niemajątkowe. Właśnie te ostatnie szkody, określane jako krzywda, są objęte zadośćuczynieniem za cierpienia psychiczne wynikające ze śmierci osoby najbliższej w wyniku czynu niedozwolonego. W tym znaczeniu osoby najbliższe zmarłego są osobami bezpośrednio poszkodowanymi w wyniku jego śmierci wskutek czynu niedozwolonego. Podkreślić można ponownie, że chodzi o naruszenie ich dóbr prawnie chronionych, a nie o zadośćuczynienie przysługujące zmarłemu za spowodowanie jego śmierci. Dobra osobiste zmarłego, w tym jego życie i zdrowie, wygasły bowiem wraz z jego śmiercią.

Rozważać można zatem jedynie naruszenie – wskutek jego śmierci – dóbr osobistych przysługujących bezpośrednio jego najbliższemu. W konsekwencji chybione jest twierdzenie pozwanego, że obowiązek naprawienia przez niego szkód, wynikających ze śmierci poszkodowanego, nie obejmuje – z uwagi na treść art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych – naruszenia dóbr osobistych jego najbliższych, związanych z osobą zmarłego. Odpowiada to pogładowi wyrażonemu w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r. sygn. akt III CZP 93/12 (OSNC 2013, nr 7 – 8, poz. 84), zgodnie z którą art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych – w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. – nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

W konsekwencji nie było podstaw do uwzględnienia również apelacji pozwanego ani co do zasady, ani co do wysokości.

Z uwagi na śmierć powoda W. M. (1) po wydaniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny uznał, że stosownie do art. 445 § 3 k.c. przyznane mu roszczenie nie wygasło wraz z jego śmiercią, lecz przeszło na jego spadkobiercę L. M. (por. podobny pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 grudnia 2013 r. sygn. akt III CZP 74/13 na tle roszczenia o zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 446 § 4 k.c.; dotychczas niepublikowane). Ponieważ okoliczność ta nastąpiła już po wydaniu zaskarżonego wyroku, więc nie skutkowało to koniecznością jego zmiany, lecz wiązało się jedynie z wstąpieniem spadkobiercy tego powoda do procesu, natomiast spadkobierca ten będzie realizował zasądzone roszczenie już na swoją rzecz, powołując się na swój tytuł dziedziczenia, wynikający z aktu poświadczenia dziedziczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., ponieważ oddalone zostały apelacje obu stron, w których była taka sama wartość przedmiotu zaskarżenia. Ponadto na mocy art. 350 § 1 i 3 k.p.c. dokonano sprostowania oczywistej omyłki w pisowni nazwiska jednej z powódek w sentencji zaskarżonego wyroku.